

Franciszek Stopniak

Korporacje zawodowe w cesarstwie rzymskim i udział w nich chrześcijan

Studia Theologica Varsaviensia 17/1, 173-186

1979

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

FRANCISZEK STOPNIAK

KORPORACJE ZAWODOWE W CESARSTWIE RZYMSKIM I UDZIAŁ W NICH CHRZEŚCIJAN

Treść: I. Struktura polityczno-społeczna późnego cesarstwa; II. Instytucja korporacji; III. Chrześcijanie a korporacje.

W okresie cesarstwa pojawiła się forma organizacyjna dla biednych rzemieślników, robotników i niewolników pod nazwą korporacji. Od początku III w. korporacje stały się niemal instytucjami państwowymi i objęły całość życia ekonomiczno-gospodarczego imperium. Okres ten zbiega się z powstawaniem instytucjonalnej organizacji Kościoła. Dotychczas jednak brak jest dokładniejszego opracowania udziału chrześcijan w korporacjach. Warto podjąć ten problem uwzględniając zachowany materiał pomnikowy.¹ Dla pełniejszego obrazu trzeba najpierw przypomnieć ówczesną sytuację polityczno-społeczną cesarstwa oraz proces tworzenia się samych korporacji.

I. STRUKTURA POLITYCZNO-SPOŁECZNA PÓŻNEGO CESARSTWA

1. Fakty polityczne

U schyłku trzech kolejnych dynastii: julijsko-klaudyjskiej (14—68), flawijskiej (69—96) i antonińskiej (96—192) zaczyna się późne cesarstwo. Przewlekłe wojny z Partami w latach 165—175 i 178—180, wojny z germańskimi Markomanami i samackimi Jazygami docierającymi do Akwilei, okres cesarza Kommodusa „Gładiatora” (176—192), wypełniony wielkimi pracami budowlanymi i upamiętniony niespotykanymi widowiskami publicznymi, spowodowały kryzys gospodarczy trwający

¹ Omówienie dokumentacji zob. F. Stopniak, *Zabytki cmentarne jako dokumentacja do życia zawodowego chrześcijan w starożytności* ABMK 22 (1971 s. 169—186.

przez cały III w.² Plemiona germańskie Franków i Alemanów pod wpływem cywilizacji rzymskiej zaczęły budować nowe, własne struktury. Napływ innych plemion powodował groźną sytuację na granicach cesarstwa. Persja pod władzą Sassanidów tworząc w latach 224—227 nowe państwo, dążyła również na drodze wojny do rewindykacji swych utraconych na rzecz Rzymu prowincji. W takich warunkach Septymiusz Sewer (193—211) zainicjował formę państwa, znaną jako „cesarstwo wojskowe” (198—284) ze względu na długą listę cesarzy wywodzących się z armii rzymskiej. W czasie panowania cesarza Waleriana (253—260) król perski Sopar zajął Antiochię oraz ważny fort Dura Europos nad Eufratem. W 260 r. Walerian dostał się do niewoli perskiej. Cesarz Aurelian (270—275) jeszcze raz pokonał Germanów oraz królestwo Palmiry, wreszcie państwo Gallów, które pod rządami Tetrykusa obejmowało Galię, Brytanię i Hiszpanię.³

Wobec nieustannej inwazji wrogów Dioklecjan (284—305) utworzył tetrarchię, tj. państwo zarządzane z 4 ośrodków, by móc łatwiej odeprzeć nieprzyjaciół. W ten sposób cesarstwo wojskowe zmieniało się w „cesarstwo absolutne”.⁴ W wyniku zwycięstwa Konstancyntyna (312—337) w wojnie domowej po śmierci Dioklecjana doszło do powstania cesarstwa absolutnego, ale rekonstruowanego na sposób „cesarstwa biurokratycznego”, czym różniło się od państwa Dioklecjana. Konstancyntyn w 330 r. utworzył nową stolicę w Bizancjum, co oznaczało upadek Rzymu. Inwazja Gotów i Hunów była tylko następstwem tych procesów. Cesarz Walentynian odparł jednak napór barbarzyńców. Ostatnim cesarzem dla całego imperium był Teodozjusz I (379—395). W sensie prawnym cesarstwo istniało dalej, ale nie doszło już do zjednoczenia. W 395 r. Teodozjusz I przeniósł stolicę do Mediolanu, w 409 r. Honoriusz obrał na stolicę Rawennę, a wreszcie w 540 r. Belizariusz zorganizował Italię jako prowincję cesarstwa, zarządzaną w imieniu cesarza Justyniana I z ośrodka w Rawennie.

2. L u d n o ś ć

Według rachunku J. G a g e w końcu II w. cesarstwo liczyło około 40 milionów mieszkańców, z których 8 przebywało w

² Zob. R. Remondón, *La crise de l'Empire Romain de Marc-Aurèle à Anastase*, Paris 1964.

³ Zob. J. Wolski, *Historia powszechna. Starożytność*, Warszawa 1965 s. 368—371.

⁴ Zob. W. Seston, *Diocletien et la tetrarchie*, Paris 1946.

Italii, 15 w Galii, 6—8 w Syrii, 0,5 miliona w Rzymie.⁵ Od III w. społeczeństwo dzieliło się na 2 grupy: *honestiores*, tj. członków rodzin senatorskich, szlachty, wyższej rangi wojskowych, urzędników oraz *humiliores*, do których należała ludność biedna, stosunkowo nieliczna. W tym czasie cesarstwo weszło w kryzys ekonomiczny. Epidemie, wrogie najazdy i brak wody w środkowej Italii szybko zmniejszyły liczbę ludności. Wciąż malała zamożność społeczeństwa, rolnicy uciekali do miejscowości opuszczonych, a wielcy właściciele odmawiali lokowania pieniędzy w Italii mimo licznych zakazów wywozu kapitału.⁶ Ogromny ciężar dla społeczeństwa stanowiło utrzymanie armii. Ok. 30 r. liczyła ona 500 000 żołnierzy, za czasów Augusta zwiększyła się z 18 do 25 legionów. W okresie Konstantyna podzielona była na małe garnizony od 500 do 1000 żołnierzy, ale liczba ogólna sięgała do pół miliona ludzi.⁷ Po zwycięskiej wojnie i uzyskaniu kontrybucji od zwyciężonych, a jednocześnie po wyczerpaniu kopalń złota i zwiększeniu wydatków na cesarza, wojsko i aparat urzędniczy, zaczął się proces fałszowania monety, stosowany już od Nerona jako jedyny dla uzyskania rezerwy pieniędzy.⁸

3. Sytuacja ekonomiczna państwa

Brak pieniędzy i wzrost podatków sprawiły, że od III w. tylko produkty wieśniaków i rzemieślników oraz ich praca stały się rezerwą państwową. Stąd Dioklecjan podjął serię reform. Podatki były płacone w naturze. Reformy mają swe odbicie w określeniach podatków. *Annona* — miara podatku określa wikt dzienny żołnierza. *Capitum* oznacza to samo dla zwierzęcia pociągowego.⁹ Na miejsce prowincji z czasów Dioklecjana tworzono nowe, których liczba w V w. doszła do 120. W sytuacji, kiedy praca rzemieślników, robotników i chłopów

⁵ J. Gage, *Les classes sociales dans l'Empire Romain*, Paris 1964 s. 41. Według Wolskiego cesarstwo w tym czasie liczyło 80—100 milionów mieszkańców, w tym 5 w Italii. J. Wolski, dz. cyt., s. 250. Podobnie S. Mazzarino, *Aspetti sociali del quarto. Ricerche di storia tardo Romana*, Roma 1960 s. 237.

⁶ Zob. J. Wolski, dz. cyt., s. 355. 361. 374. 378.

⁷ Tamże, s. 334. 381. Por. D. Gerschen, *L'armée de Diocetien et la réforme constantiniennne*, Paris 1952.

⁸ Zob. J. Wolski, dz. cyt., s. 358 n. Por. A. Mickwitz, *Geld und Wirtschaft in Römische Reich des 4 Jahrhunderts*, Helsingfors 1932.

⁹ Zob. J. Wolski, dz. cyt., s. 375. Por. S. Archangielski, *Ukaz Dioklecjana o taksach*, Niżnyj Nowogród 1928.

okazała się najsilniejszą bazą rozwoju społeczeństwa, a zarazem nasiliły się roboty publiczne i handel, Rzym stał się jedną wielką fabryką.¹⁰ Rzemiosło rozwijało się nie tylko w Etrurii i Kampanii, ale także w Azji Mniejszej, Fenicji, Syrii, Egipcie, Afryce oraz w prowincjach zachodnich, tj. Galii i Hiszpanii. Produkty rzemiosła galijskiego, takie jak tkaniny, wyroby metalowe i ceramika, były eksportowane nawet do krajów słowiańskich. Afryka, Numidia i Mauretania dostarczały produktów rolnych, Hiszpania — srebro, Brytania — żelazo.¹¹

Przy tym notuje się upadek miast. Epidemie dziesiątkowały zwłaszcza ludność miejską. Rabunki wojsk wrogich i własnych powodowały ubóstwo, napady korsarzy dezorganizowały transport towarów i handel. Budową murów obronnych stała się koniecznością, a jednocześnie ogromnym ciężarem dla mieszkańców miast. W tych warunkach zmniejszały się możliwości rozwoju rzemiosła. Powstała konieczność stabilizacji wewnętrznej, choćby dla produkcji broni i rozwoju handlu. Zrujnowane państwo biurokratyczne mogło trwać dalej jedynie przez rozciągnięcie kontroli nad zawodami, co umożliwił fakt istnienia organizacji zawodowych ujętych w kolegia.¹² Ten szeroko uwarunkowany kryzys miał ze swej strony ogromny wpływ na prawną stronę kolegiów.

II. INSTYTUCJA KORPORACJI

1. Początek kolegiów

Niewiele wiadomości mamy o kolegiach do końca trwania republiki. Najlepsza praca o strukturze miasta z tego czasu P. Castrena, w której autor poddał analizie formy życia w Pompei i przeanalizował historię 479 rodzin tego miasta, nie wskazuje na istnienie tam struktury kolegialnej rzemieślników.¹³ Znikoma dokumentacja w tym zakresie prowadziła do licznych dyskusji, ale dotychczas nie ustalono, czy powstała one z inicjatywy prywatnej, czy też na skutek prawodawstwa publicznego. Według późnej, raczej legendarnej tra-

¹⁰ Zob. J. Wolski, dz. cyt., s. 337 n. 380.

¹¹ Tamże, s. 354—357. Por. P. Winogradow, *Social and Economic conditions of the Roman Empire in the fourth century* (Cambridge medieval history 1), Cambridge 1911.

¹² Zob. J. Wolski, dz. cyt., s. 375—378.

¹³ P. Castren, *Ordo populusque Pompeianus. Polity and society in Roman Pompeii*, Roma 1975 (Index of families, s. 125—244).

dycji, zapisanej przez Plutarcha ok. 120 r. po narodzeniu Chrystusa, Numa miał podzielić ludność Rzymu na zawody, ujęte w rodzaj korporacji rzemieślniczych, których — według J. P. Waltzinga — było osiem.¹⁴ W okresie republiki znanych było 10 korporacji oraz pojedyncze kolegia w Preneste, Epolito, Puzzuoli i na Sardynii.¹⁵ Niezależnie od tego liczne istniejące w Rzymie kultury religijne grupowały się w kolegiach, lecz już o charakterze prywatnym, bez interwencji państwa.¹⁶ Poza kolegiami religijnymi istniały też kolegia o celach politycznych oraz kolegia dla urządzania igrzysk i widowisk.¹⁷ Wydaje się jednak, że najwięcej było kolegiów zawodowych, tj. takich, których członkowie łączyli się dla wykonywania zawodu.¹⁸ Zarówno ich cel jak i charakter oraz organizacja wynikały z faktu łączenia się rzemieślników jednego zawodu dla łatwiejszego działania, uzyskania środków utrzymania i obrony swych praw. Kolegia skupiały rzemieślników, artystów zajmujących się handlem i robotników. Dla Greków i Rzymian nie było różnicy między sztuką i rzemiosłem. Wszystkie zawody i gatunki rzemiosła były oceniane jako rodzaj sztuki, a wszelkie dzieła sztuki traktowano jako wytwór rzemiosła.¹⁹

Należy odróżnić nazwy: kolegium i korporacja. Kolegium składało się przynajmniej z trzech osób złączonych na stałe w określonym celu. Korporacja zaś stanowiła kolegium uznane przez państwo. Od II w. występują najczęściej korporacje, mniej zaś kolegia, głównie w dużych miastach, gdzie kontrola państwa była bardziej dokładna.²⁰

2. Kolegia a państwo

Charakter stosunków między kolegiami i państwem winien wynikać z charakteru samych zawodów tworzących korpora-

¹⁴ Były to: *tibicines, aurifices, fabri tignari, tinctoros, sutores, coriari, fabri aerari, figuli corporatio generalis*. Plutarch, Numa 17; J. P. Waltzing, *Etude historique sur les corporations professionnelles chez les Romains depuis les origines jusqu'à la chute de l'Empire d'Occident.*, t. 1, Louvain 1895 s. 61 nn.

¹⁵ Tamże, s. 87 n.

¹⁶ Tamże, s. 114.

¹⁷ Tamże, s. 47.

¹⁸ Tamże, s. 33—52.

¹⁹ Zob. L. Friedländer, *Darstellungen aus der Sittengeschichte Roms in der Zeit von August bis zum Ausgang der Antonine* t. 3, Leipzig 1878 s. 261—267; J. P. Waltzing, dz. cyt., t. 1 s. 52.

²⁰ Tenże, dz. cyt., t. 2, Louvain 1896 s. 139 n.

cję. Charakter najwcześniejszych kolegiów poświadcza, że chodziło w nich o zawody konieczne nie dla funkcjonowania państwa, lecz dla życia prywatnego.²¹ Brak jest informacji epigraficznych o kolegiach w okresie ich przystosowania się do potrzeb publicznych. Jedynie *Digesta* mają kilka wzmianek z II i III w. o funkcji publicznej kolegiów.²² Pierwszym etapem działalności państwa było ograniczenie autonomii kolegiów. Zniesiono kolegia o charakterze politycznym oraz religijne grupujące czcicieli kultów obcych. Od I w. w praktycznie wszelkie kolegia, niezależnie od swego charakteru, za wyjątkiem pogrzebowych, musiały być autoryzowane przez państwo.²³

Z drugiej strony można przypuszczać, że od końca II w. było bardzo łatwo uzyskać zezwolenie dla założenia korporacji, ale nie jest wykluczone, że niektóre z nich funkcjonowały bez takiego zezwolenia.²⁴ Pełny proces kontroli dokonał się w okresie cesarza Septymiusza Sewera (193—211), który w korporacje zorganizował wszystkie zawody, od najmniej do najbardziej ważnych. W epoce cesarzy Galiena (253—268) i Aureliana (270—275) kontrola ta zmieniła się w swego rodzaju „upaństwowienie” korporacji. Państwo oraz w. odpowiednich proporcjach miasta przyjęły kontrolę nad korporacjami, których członkowie stali się właściwie funkcjonariuszami państwowymi.²⁵ Ze względu na znaczenie korporacji w życiu ekonomicznym były one publiczne, np. związane z rzymską *annoną* lub przeznaczone dla celów publicznych, chociaż z zarządem prywatnym. Mieszanie się państwa do zarządów tych ostatnich dokonywało się poprzez prefekta miasta. W Rzymie było 27 takich korporacji.²⁶

3. Struktura korporacji

Do korporacji artystów, rzemieślników i pracujących w handlu należeli zarówno ludzie wolni, jak i wyzwolenicy czy nie-

²¹ Tamże, t. 1 s. 77.

²² Tamże, t. 2 s. 18; t. 1 s. 110.

²³ Tamże, t. 1 s. 132.

²⁴ Tamże, s. 153.

²⁵ Zob. Ch. N. Cochrane, *Chrześcijaństwo i kultura antyczna* (tł. G. Piątko), Warszawa 1960 s. 298; J. P. Waltzing, dz. cyt., t. 1 s. 154.

²⁶ Są to: *Argentari, caligari, vasculari, aromatieri, annulari, citriari, captatores, centonari, coriari, eborari, c. soliarium, faenari, fullones, c. pellionum, plumari, vestiari, c. sagariorum, c. speculariorum, stuppatores, artificii, lussori, unctores, nummulari*. J. B. Waltzing, dz. cyt., t. 2 s. 111—114.

wolnicy. Istniały też korporacje rzemieślnicze złożone wyłącznie z niewolników, szczególnie należących do jednego właściciela, którzy jednak nie byli opłacani za swą pracę.²⁷ Właściciel ich był zarazem właścicielem korporacji. Niejednokrotnie trudno odróżnić między pracownią prywatną właściciela i właściwą korporacją. Niewolnik, pracujący w korporacji, na pracę poza domem winien był uzyskać zezwolenie właściciela.²⁸

W korporacjach pracowali więc biedni i bogaci. Ponieważ istniał podział pracy, stąd członkowie korporacji mogli reprezentować różne specjalności.²⁹ W Rzymie, liczącym do półtora miliona mieszkańców, 300 000 stanowili *tenuiores*, tj. biedni, lecz nie niewolnicy. W rezultacie konkurencji z niepłatnymi niewolnikami wielu biednym trudno było znaleźć pracę, co zmuszało ich do życia z publicznych i prywatnych zasiłków.³⁰ Robotnik mógł znaleźć oparcie tylko w grupie. Korporacje nie były uprzywilejowane, ale z natury swej miały większe możliwości niż jednostka. Członkowie korporacji mieszkali zwykle w tych samych dzielnicach. W konkurencji z pracą niewolników łączyli się dla obrony interesów życiowych, choć w sposób wolny i bez tendencji monopolistycznych.³¹ Struktura korporacji rzymskiej różniła się od kolegialnej formy średniowiecznej, w której celem głównym było doskonalenie sztuki rzemieślniczej.³² Głównym celem korporacji — podobnie jak starożytnej instytucji patronatu — było polepszenie warunków społecznych.

Do korporacji można się było dostać przez fakt małżeństwa oraz urodzenia się w rodzinie należącej do korporacji czy w miejscu działania kolegium, choć korporacja mogła zawsze postawić własne warunki. Wszyscy członkowie kolegium tworzyli zwartą jedność (*populus, ordo, numerus*) uformowaną w centurie lub *decurie*. Zwykli członkowie byli zwani plebejuszami, *caligati, milites caligati* czy *corporati*. Przewodniczący korporacji — *magister*, wybierany często na przeciąg 5 lat, zaczynał swój urząd 1 stycznia i pełnił go według statutów. Inni urzędnicy, jak *curator, quaestor, arcarius, scriba, viator, actor*,

²⁷ Tamże, t. 1 s. 54. 346; P. Allard, *Les esclaves chrétiens depuis les premiers temps de l'Eglise jusqu'à la fin de la domination romaine en Occident*, Paris 1876 s. 5. 13. Według Allarda w magazynie prywatnym można było kupić np. 5000 szat z purpury.

²⁸ J. B. Waltzing, dz. cyt., t. 1 s. 347.

²⁹ Tamże, s. 162; t. 2 s. 181—195. 481; P. Allard, dz. cyt., s. 5.

³⁰ Tamże, s. 5. 28; J. B. Waltzing, dz. cyt., t. 1 s. 162.

³¹ Tamże, s. 78.

³² Tamże, s. 188. 341—346. 349. 358. 366. 368—386. 406—423.

aedilis, apparitor, custos, defensor, dispensator, magister cenarum, praetor zależni byli od przewodniczącego. Specjalną pozycję zajmował patron korporacji, który reprezentował jej interesy na zewnątrz, a nadto był obowiązany w miarę potrzeby wspierać ubogich swego kolegium.³³

Waltzing sporządził spis kolegiów, w którym figuruje 100 korporacji ustalonych na podstawie inskrypcji i tekstów. Wykorzystane inskrypcje pochodzą z lat 42 przed Chr. do 367 po Chr., ale największa grupa (14 napisów z 31 datowanych dotyczących 14 zawodów) pochodzi z III w. Inne przekazy nie są datowane, lecz należy sądzić, że większość ich pochodzi także z III w. Oprócz kolegium łowców zwierząt na potrzeby cyrku prawie wszystkie odnoszą się do dziedzin koniecznych do życia, takich jak: wytwórcy ubrania, obuwia, pracujący przy transporcie, budowniczcy, wytwórcy różnych ozdób, sprzedawcy, rybacy, nauczyciele, zajmujący się obróbką kamienia, marmuru, żelaza itp.³⁴ Biorąc pod uwagę, że wytwórca niejednokrotnie był zarazem sprzedawcą swych wyrobów i że w osobie rzemieślnika występował i artysta, kolegia obejmowały prawie całą rzeczywistość ówczesnego życia ekonomiczno-społecznego.

III. CHRZEŚCIJANIE A KORPORACJE

1. Stosunek chrześcijan do korporacji zawodowych w II i III w.

Okres przyjęcia kontroli państwa nad kolegami zbiega się niemal dokładnie z formowaniem się organizacji Kościoła, o czym świadczy budowa pierwszego cmentarza chrześcijańskiego w Rzymie przy *via Appia* dokonana przez diakona Kaliksta z polecenia papieża Zefiryna (199—217). Istnienie tego rodzaju cmentarzy oraz ich organizacja nie były kwestionowane przez władze państwowe. Według relacji Lampridiusa na temat sporu o plac między karczmarzami a chrześcijanami, cesarz Aleksander Sewer (222—235) opowiedział się za tymi ostatnimi.³⁵

³³ Tamże, s. 426—435. Jeden z takich patronów ofiarował 16 000 sesterców na konto collegium fabrorum pod warunkiem, że raz do roku będzie obchodzona rocznica jego urodzin. Tamże, s. 435.

³⁴ Tamże, t. 2 s. 145—157.

³⁵ Zob. P. Testini, *Archeologia oristiana. Nozioni generali dalle origini alla fine del sec. VI*, Roma 1958 s. 114.

Wielu autorów uwzględniając rolę kolegiów dowodziło, za J. B. Rossim, że Kościół początkowo nie występował publicznie, np. w sprawie zarządzania cmentarzem, lecz każda gmina była zorganizowana jako bractwo pogrzebowe czy kolegium zawodowe na wzór innych korporacji rzemieślniczych.³⁶ Pogląd ten nie da się utrzymać z tego względu, że kolegia nie były np. znane na Wschodzie oraz że do Kościoła należały także rodziny patrycjuszy, których nie spotykamy w kolegiach. Kolegia nie były zresztą tak liczne, obejmowały najwyżej do 1500 członków, podczas gdy liczba chrześcijan w samym Rzymie była na początku III w. znacznie wyższa.³⁷

Gminy chrześcijańskie powstawały bardo szybko, zwłaszcza w miastach. W czasach Hadriana (118—138) były przynajmniej 52 gminy.³⁸ Do 180 r. liczba ta wzrosła o dalszych 40, co dowodzi procesu szybkiego rozwoju. Najliczniejsze gminy istniały w centrach rozwiniętych ekonomicznie, tj. w Afryce Północnej i w Azji Mniejszej.³⁹ Azja, Armenia, Syria, Egipt i niektóre części Afryki Północnej były ok. 300 r. już schryścianizowane także w wioskach.⁴⁰ W 320 r. w Antiochii na 200 000 mieszkańców połowę stanowili chrześcijanie.⁴¹ W Rzymie ustala się ich liczbę w oparciu o tekst papieża Korneliusza, w którym jest mowa, że w 251 r. na utrzymaniu Kościoła pozostawało 1500 wdów. Wskazuje to na gminę mogącą liczyć do 50 000 osób. Rachunek ten wynika z analogii do Antiochii, gdzie Kościół liczący 100 000 wiernych troszczył się o utrzymanie 3000 wdów.⁴²

Jeżeli chodzi o podział zawodowy, napisy z tego okresu nie mówią np. o robotnikach chrześcijańskich, ale brak takiej dokumentacji nie jest tu rozstrzygającym dowodem, skoro w niektórych miastach połowa mieszkańców wznawała chrześ-

³⁶ J. B. Rossi, *Roma sotterranea cristiana descritta e illustrata*, Roma 1864 s. 209 n.

³⁷ Zob. P. Testini, dz. cyt., s. 115 n. Przeciw temu pogładowi wystąpił L. Duchesne, *Les origines chretiennes*, Paryż 1904 s. 427; *Histoire ancienne de l'Eglise*, t. 1, Paryż 1906 s. 381. Według Duchesne'a policja mogła łatwo poznać strukturę bractw.

³⁸ Zob. A. Harnack, *Die Mission und Ausbreitung des Christentums in den ersten drei Jahrhunderten*, t. 2, Lipsk 1924 s. 622 nn. 626

³⁹ Zob. J. Moreau, *Les persecutions du christianisme dans l'empire romain*, Paris 1965 s. 76.

⁴⁰ Zob. A. Harnack, dz. cyt., s. 278.

⁴¹ Tamże, s. 808.

⁴² Tamże, s. 806 nota 2. 811—816. Natomiast Duchesne utrzymuje, że nie ma dokumentu na istnienie w II w. gmin poza Rzymem. L. Duchesne, *Histoire ancienne*, dz. cyt., s. 256.

cijaństwo. Ogromna większość chrześcijan pochodziła z klas niższych, o czym ubocznie świadczą autorzy starożytni, kiedy podkreślają troskę chrześcijan o biednych.⁴³ Liczne teksty pochodzenia chrześcijańskiego zalecają pracę fizyczną pogardzaną przez pogan.⁴⁴ Nie należy też zapominać, że Kościół antyczny znał różne sposoby zarabiania na życie, ale nie posiadał pojęcia „zawodu”, jakie wytworzy się we wczesnym średniowieczu.

Bezpośrednio nie wiemy, jaki był stosunek chrześcijan wobec pracy, jakkolwiek, poczynając od okresu ewangelicznego, pojawiają się liczne nakazy pracy noszące charakter moralny.⁴⁵ Kiedy jednak Celsus wyrażał pogardę dla społeczności chrześcijan założonej przez syna cieśli, a uczniom zarzucał, że pochodzą spośród biednych rzemieślników i drobnych sprzedawców, potwierdzał tym zawodową przynależność członków gmin chrześcijańskich.⁴⁶ Współczesny Celsusowi Atenagoras z Aten w *Legatio pro christianis* pisał o wiernych zajmujących się rękodzielnictwem, którzy chociaż nie potrafili słowami bronić swej doktryny, dowodzili jej czynami.⁴⁷ Jedyne wobec zawodów związanych z kultem pogańskim postawa pisarzy chrześcijańskich była zawsze wroga. Potępiano je bowiem z obawy utraty wiary przez osoby uczestniczące w pracach tych korporacji. Tertulian, Hipolit Rzymski i Klemens Aleksandryjski podają dość długi wykaz tych zawodów.⁴⁸ Tertulian w osobnym traktacie o bałwochwalstwie wyjaśniał możliwość wpływu bałwochwalstwa na robotników chrześcijańskich zatrudnionych przy pogańskich rytach. Dopuszczał tylko taki udział, do jakiego byli zmuszani

⁴³ Zob. J. Quasten, *Initiation aux pères de l'Église*, t. 3, Paris 1955 s. 321.

⁴⁴ U. Benigni, *L'economia sociale cristiana avanti Constantino. La Dottrina*, Genova 1897 s. 56.

⁴⁵ Zob. S. Jarocki, *Katolicka nauka społeczna*, Paryż 1964 s. 163—171.

⁴⁶ Zob. L. Friedländer, dz. cyt., t. 1, Leipzig 1862 s. 305; t. 3 s. 236; L. Rougier, *Celse ou le conflict de la civilisation antique et du christianisme*, Paryż 1925 s. 54; A. Brecci, *Composizione professionale delle prime comunità cristiane*, *Economia e storia* 1 (1955) s. 60—75; M. F. Robertis, *Lavoro e lavoratori nel mondo romano*, Bari 1963 s. 42 n. nota 82; H. Zilliacus, *Sylloge inscriptionum christianum veterum musei Vaticani* (Acta Instituti Romani Finlandiae 2. Commentari), Helsinki 1963 s. 1.

⁴⁷ *Athenagorae Philosophi Athenensis opera*, Genua 1857 s. 53.

⁴⁸ Zob. J. Quasten, dz. cyt., t. 2 s. 368; U. Benigni, dz. cyt., s. 166; B. Botte, *La tradition apostolique de saint Hyppolite*, Münster 1963 s. 34—38; P. Allard, dz. cyt., s. 47—69.

niewolnicy chrześcijańscy.⁴⁹ Nie wysuwa jednak tych zastrzeżeń, kiedy pisze o zawodach nie związanych z kultem. „Przeto mieszkamy na tym świecie razem i nie gardzimy forum, nie gardzimy targowiskiem, używamy kąpeli, chodzimy do waszych magazynów, warsztatów, hoteli, oglądamy wasze targi i cały ruch handlowy. Spotykamy się razem z wami na okrętach, razem odbywamy służbę wojskową, razem uprawiamy rolę i razem prowadzimy handel. Dlatego jest między nami wymiana, bo sztukę naszą i pracę oddajemy na wasz użytek. Jak więc my, którzy wśród was i z was żyjemy, mamy być dla waszych interesów nieużyteczni, tego nie pojmuję”.⁵⁰

Nie jest to wprowadzie argument na obecność chrześcijan w korporacjach, ale podkreślenie wspólnoty pracy z poganami nie wyklucza takiego uczestnictwa. Chrześcijanie nie tworzyli odrębnych kolegiów zawodowych. W ramach swoistej korporacji rozwijali jedynie akcję charytatywną, organizując kasy zapomogowe na utrzymanie biednych, sierot, więźniów i na wykup niewolników.⁵¹ Źródła wskazują na powszechność tego zjawiska na terenie całego imperium od II do IV w.⁵² W przynależności do korporacji chrześcijanie różnili się więc od pogan pomijaniem zawodów związanych z kultem pogańskim oraz bardziej intensywnym rozwijaniem akcji charytatywnej. Korporacje zakładane przez pogan, jakkolwiek zobowiązane do tej pomocy jako racji istnienia korporacji, nie czyniły tego w sposób wystarczający.

2. Korporacje po równouprawnieniu chrześcijan

Wydaje się, że do końca IV w. byli poganie stanowili wciąż jeszcze większość.⁵³ Nadal pozostawał aktualny problem zawodów zakazanych, ale zmienił się motyw zakazu. Uległ też zmianie stosunek chrześcijan do obowiązku służby wojskowej.

⁴⁹ Zob. L. Hertling, *Le catacombe romane e i loro martiri*, Roma 1949 s. 200 n; U. Benigni, dz. cyt., s. 161. 165. 229. 231.

⁵⁰ Tertulian, *Apologetyk* (fl. J. Sajdak). W: *Pisma Ojców Kościoła*, t. 20, Poznań 1947 s. 171 n.

⁵¹ Tamże, s. 156—163.

⁵² E. Josi, *La carità primato della Chiesa romana*. W: *Studiosi e artisti italiani a sua Santità Pio XII*, Città del Vaticano 1943 s. 151—160.

⁵³ Zob. A. Harnack, dz. cyt., t. 2 s. 529—552; L. Hertling, dz. cyt., s. 189.

Budowa bazylik dała chrześcijanom możliwość udziału w wielu zawodach związanych ze sztuką.⁵⁴ Większość korporacji istniejących przed IV w. funkcjonowała dalej poza Rzymem. Zanikły zaś w Rzymie, gdzie ubóstwo ich było tak wielkie, że nie miały środków na budowę własnych pomników. Tym tłumaczy się rzadkość rzymskich inskrypcji świadczących o kolegialnej organizacji pracy, która w IV i V w. utrzymywała się w całym cesarstwie. Potwierdza to kodeks Teodozjusza z jego prawodawstwem. Na podstawie inskrypcji Waltzing wymienia jednak tylko 9 korporacji, z których *fabri*, *centonarii* i *scaenici* istniały we wszystkich miastach.⁵⁵ Do dwóch spisów Waltzinga trzeba dodać spis zawodów chrześcijan z IV w.⁵⁶ Na ich podstawie nasuwa się pytanie, czy przedstawiciele wszystkich zawodów łączyli się w korporacje. Niektórzy historycy odpowiadają na to pytanie twierdząco.⁵⁷ Waltzing dopuszcza istnienie pewnych grup robotników poza kolegiami, ale były to wypadki rzadkie i obejmowały małą liczbę osób. Bez pomocy innych i protekcji państwa życie robotnika było trudne.⁵⁸

Korporacjami ważnymi dla społeczeństwa, głównie ludności wielkich miasta i stąd istniejącymi we wszystkich miastach, były trzy podstawowe: *fabri tignari*, tj. pracujący w budownictwie; *centonarii* — wytwórcy sukna; *dendrofori* — handlujący drzewem. Faktycznie 140 miast posiadało przynajmniej jedną z tych trzech korporacji. W 80 byli *fabri*, w 65 — *centonarii*, w 29 — *fabri tignarii*. W samej Italii w 25 miastach byli *fabri*, w 24 — *dendrofori*, w 22 — *fabri* i *centonari*, w 20 — *centonari*, w 15 — *fabri tignari*, w 11 *fabri* i *dendrofori*, w 4 *centonari* i *dendrofori* oraz w 30 *fabri*, *centonari* i *dendrofori*. Organizacja tych 3 korporacji była prawie wojskowa, z prefektami na czele.⁵⁹ Hipotezę Waltzinga, że kolegia z IV i V w. były takie same jak w II i III w., potwierdzają współczesne pra-

⁵⁴ Zob. F. Stopniak, *Powstanie sztuki chrześcijańskiej*, STV 12: (1974) nr 2 s. 241—244.

⁵⁵ J. B. Waltzing, dz. cyt., t. 2 s. 170 n.

⁵⁶ Zob. F. Stopniak, *Zabytki cmentarne*, art. cyt., s. 171—175.

⁵⁷ Zob. V. Duruy, *Histoire des Romains depuis les temps les plus reculés jusqu'à l'invasion des barbares*, t. 7, Paryż 1885 s. 250 n.; J. B. Waltzing, dz. cyt., t. 2 s. 172; E. Levasseur, *Histoire des classes ouvriers, et de l'industrie en France avant 1789*, t. 1, Paryż 1899 s. 171.

⁵⁸ J. B. Waltzing, dz. cyt., t. 2 s. 173. 197. 167.

⁵⁹ Tamże, s. 207.

ce nad prawodawstwem IV w., chociaż dokumentacja do korporacji chrześcijańskich w tym okresie jest nieliczna.⁶⁰

Malowidła przedstawiające szczegóły z życia zawodowego mogą udokumentować jedynie istnienie zawodów, lecz nie kolegiów. Korporacja chrześcijańska nawet w opisie Tertuliana w Kartaginie z II w. oznacza co najwyżej formę działalności charytatywnej.⁶¹ Sześć znanych napisów sporządzonych z okazji kontraktu nabycia grobu wskazuje na korporację fossorów, choć też nie wymienia tej korporacji w sposób formalny.⁶² Wyraźnie wspomniany jest jeden patron korporacji piekarzy i jeden *magister fabrorum*.⁶³ Zresztą w inskrypcjach nie mogło być szerszej dokumentacji. Nazwiska, urzędy i przynależność zawodowa chrześcijan były wymieniane tylko w protokołach z sytuacji konfliktowych. Wspólna zaś praca z poganami, w tym także zawodowa, o której mówią pisarze obu stron (Celsus, Tertulian), nie stwarzała sytuacji konfliktowych.

*

* *

Pomimo niepełnej informacji co do udziału chrześcijan w korporacjach wpływ korporacji na strukturę gmin chrześcijańskich musiał być znaczny. Gminy te, posiadając duży margines autonomii, wyrastały w obrębie korporacji zawodowych. Gromadziły w przeważnej licznie niewolników i biednych. Zwykle należeli do nich mieszkańcy określonych dzielnic miejskich, o czym świadczą tytularne kościoły i zależne od nich cmentarze. Praktycznie członkowie gmin chrześcijańskich nie stykali się z innymi formami organizacji jak korporacyjne. Racją bytu korporacji ze strony państwa była kontrola życia gospodarczego, ze strony zaś członków korporacji — obrona jednostki. Natomiast chrześcijanie uzupełnili te funkcje tak w zakresie motywacji poprzez miłość bliźniego, jak i rozszerzenia akcji charytatywnej również na pogan.⁶⁴ Formy te z czasem uległy nawet pewnej sakralizacji.

⁶⁰ Zob. P. Francisci, *La arti nelle legislazione del secolo IV*, Rendiconti 28 (1956) s. 63—73; Ch. N. Cochrane, dz. cyt., s. 298 n.

⁶¹ *Corpus sumus*. Tertulian, *Apologeticus* c. 39 (PL, t. 1 kol. 467 n.).

⁶² Zob. E. Diehl, *Inscriptiones Latinae christianae veteres*, t. 2, Berlin 1961 nr 3779. 3757. 3812. 3813. 3761. 3755.

⁶³ Zob. *Inscriptiones christianae Urbis Romae. Nova series*, t. 4, Roma 1964 nr 11932.

⁶⁴ Zob. M. Żywieczyński, *Korzystając z pomocy Kościoła*. W: *Szkice z dziejów radykalizmu chrześcijańskiego*, Warszawa 1976 s. 33—36.

Po załamaniu się korporacji w okresie wędrówek ludów utrzymały się formy akcji charytatywnej i zachował się układ korporacyjny. Pełniejsze i dokładniejsze poznanie wpływu rzymskiego ustroju kolegialnego na strukturę gmin chrześcijańskich wymaga dalszych badań analitycznych nad poszczególnymi, głównie wczesnymi, pisarzami chrześcijańskimi przy zastosowaniu metody filologiczno-historycznej.

Berufuskörperschaften im römischen Kaisertum
und die Christen

Zusammenfassung

In den Zeiten des Kaisertums kamen organisierte Formen zum Vorschein die für arme Handwerker Arbeiter und Sklaven zugänglich waren. Gegenüber politischen oder religiösen Kollegien, hatten diese Körperschaften ein ökonomisches Ziel. Diese Körperschaften wurden ab den III Jhd. fast als staatliche Institution angesehen und haben das ganze ökonomische Leben umgefasst. Mit dieser Periode fallen auch die organisatorischen Beginne der Kirche als Institution zusammen. In seinem ersten Artikel in 1971 hat der Autor ein Verzeichnis der Berufen veröffentlicht, in denen Christen teilnahmen. In diesem Artikel bemüht er sich, das verplochtene Problem ihrer Körperschaftsangehörigkeit vorzustellen. Ein augenscheinlicher Beweis dafür ist, dass die Körperschaften, zuerst zur Unterstützung der Armen berufen, ein charitatives Werk zugunsten der Christen und Heiden entwickelt haben. Die Tragweite dieser Aktion, ihre vom Anfang an organisierte abgesehen von den Moralprinzipien des Ewangeliums, waren durch das Körperschaftswesen der römischen Handwerker bedingt und für die Struktur der Kirche wesentlich.

F. Stopniak